

# Księga Joela i laodycejski Kościół Adwentystów Dnia Siódmego - Numer dwudziesty piąty

Jeff Pippenger

2026-01-11

## Numer dwadzieścia pięć

Księga Joela konfrontuje przywództwo laodycejskiego Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego ze świadectwem jego narastającego buntu na przestrzeni czterech pokoleń. Te cztery pokolenia są również zilustrowane w ósmym rozdziale Księgi Ezechiela, gdzie dwudziestu pięciu mężczyzn tego czwartego pokolenia oddaje pokłon słońcu. W 1901 roku, trzynastu lat po buncie z 1888 roku, Kościół Adwentystów Dnia Siódmego powołał komitet, który miał kierować Kościołem.

Pierwotny Komitet Wykonawczy Konferencji Generalnej został ustanowiony podczas dużej reorganizacji na Sesji Konferencji Generalnej w 1901 roku i liczył 25 członków. Było to znaczące rozszerzenie w porównaniu z komitetem sprzed 1901 roku, który miał tylko 13 członków. Liczba członków wzrastała z biegiem lat, ale Jezus zawsze utożsamia koniec z początkiem. Na początku było 25 członków, z jednym jako przywódcą, na wzór zmiany w świątyni, która składała się z 24 kapłanów i jednego arcykapłana.

Judasz i Sanhedryn są dwoma symbolami buntu w czasach Chrystusa. Sanhedryn reprezentuje laodycejski Kościół Adwentystów Dnia Siódmego. Udział Sanhedrynu w ukrzyżowaniu Chrystusa typizuje rolę Adwentyzmu w kryzysie ustawy niedzielnej. Sanhedryn — najwyższa żydowska rada w Jerozolimie, złożona z arcykapłanów, starszych i uczonych w Piśmie, której przewodniczył arcykapłan Kajfasz — odegrał centralną rolę w wydarzeniach prowadzących do śmierci Jezusa.

Po aresztowaniu Jezusa w Getsemani (zaaranżowanym dzięki zdradzie Judasza) nocą zaprowadzono go przed Sanhedryn do domu Kajfasza. Szukano zeznań, by go skazać, stawiając świadków, którzy oskarżali go o bluźnierstwo i bunt.

Gdy Kajfasz wprost zapytał Jezusa, czy jest Mesjaszem (lub Synem Bożym), Jego twierdząca odpowiedź: „Ty powiedziałeś” skłoniła arcykapłana do okrzyku: „Bluźnierstwo!” Rada uznała, że zasługuje na śmierć. Nie mając pod rządami Rzymu uprawnień do wykonywania wyroków śmierci, wydali Jezusa Poncjuszowi Piłatowi, rzymskiemu namiestnikowi, oskarżając Go o bunt, aby doprowadzić do rzymskiej egzekucji. Sama egzekucja przez ukrzyżowanie została dokonana przez żołnierzy rzymskich na rozkaz Piłata, lecz dopiero po tym, jak Piłat uległ naciskom arcykapłanów i tłumu (którzy domagali się śmierci Jezusa i uwolnienia Barabasa).

Gdy Chrystus był na ziemi, świat wolał Barabasa. I dziś świat oraz kościoły dokonują tego samego wyboru. Sceny zdrady, odrzucenia i ukrzyżowania Chrystusa już się powtórzyły i znowu powtórzą na ogromną skalę. Ludzie będą przeniknięci cechami wroga, a wraz z nimi jego zwiedzenia nabiorą wielkiej mocy. W takiej właśnie mierze, w jakiej odrzuca się światło,

pojawia się błędne pojęcie i niezrozumienie. Ci, którzy odrzucają Chrystusa i wybierają Barabasz, ulegają zgubnemu zwiedzeniu. Przekręcanie prawdy i fałszywe świadectwo rozrosną się aż do otwartego buntu. Gdy oko jest złe, całe ciało będzie pełne ciemności. Ci, którzy oddają swoje serca jakiegokolwiek przywódcy poza Chrystusem, znajdują się pod całkowitą władzą — ciałem, duszą i duchem — zauroczenia tak urzekającego, że pod jego wpływem dusze odwracają się od słuchania prawdy, aby uwierzyć kłamstwu. Są usidleni i pojmani, a każdym swoim czynem wołają: Wypuść nam Barabasz, lecz Chrystusa ukrzyżuj.

Nawet teraz zapada ta decyzja. Sceny, które rozegrały się na krzyżu, powtarzają się. W kościołach, które odeszły od prawdy i sprawiedliwości, ujawnia się, co natura ludzka może uczynić i uczyni, gdy miłość Boża nie jest trwałą zasadą w duszy. Nie powinniśmy się dziwić niczemu, co może się teraz wydarzyć. Nie powinniśmy się też dziwić żadnym przejawom grozy. Ci, którzy depczą bezbożnymi stopami prawo Boże, mają tego samego ducha, co ludzie, którzy znieważyli i zdradzili Jezusa. Bez najmniejszych wyrzutów sumienia będą czynić uczynki swojego ojca, diabła. Zadadzą pytanie, które wyszło ze zdradzieckich ust Judasza: Co mi dacie, jeśli wydam wam Jezusa Chrystusa? Nawet teraz Chrystus jest zdradzany w osobach Jego świętych. Review and Herald, 30 stycznia 1900.

Jeśli ten fragment rzeczywiście znaczy to, co mówi, to ci, którzy byli określani jako „wybierający Barabasz”, nie będą w stanie zrozumieć, czego uczy ten fragment. Ci ludzie to ci z 2 Listu do Tesaloniczan, którzy otrzymują silne zwiedzenie, ponieważ nie umiłowali prawdy. Mówi o tych, którzy wybierają Barabasz: „Ci, którzy oddają swoje uczucia jakiegokolwiek przywódcy poza Chrystusem, znajdują się pod kontrolą — ciałem, duszą i duchem — zaślepienia tak zniewalającego, że pod jego wpływem dusze odwracają się od słuchania prawdy, aby uwierzyć kłamstwu.” Ci, którzy wybierają Barabasz, są pod kontrolą Szatana przed kamieniami milowymi krzyża i ustawy niedzielnej. W takim stanie nie mogą w ogóle zrozumieć, czego uczy ten fragment. Dlatego zasugerują: „Warunki, w jakich Siostra White spisała te słowa, dotyczyły tamtej szczególnej historii, a nie obecnego czasu.” Być może powiedzą: „Mówi o chrześcijaństwie w sposób ogólny i nie odnosi się to bezpośrednio do Adwentystów Dnia Siódmego.” Bzdura.

Oczywiście okoliczności historyczne, w których Siostra White napisała te słowa, były w istocie komentarzem do jej osobistej historii, lecz tak jak u Jana w Objawieniu, gdy prorok otrzymuje polecenie, by pisać, ma pisać: "to, co widziałeś, i to, co jest, i to, co potem ma się stać". Gdy prorok zapisuje rzeczy, które są, równocześnie zapisuje rzeczy, które będą.

Przywódtwo adwentyzmu jest reprezentowane przez dwudziestu pięciu mężów z Księgi Ezechiela, którzy są też proroczo powiązani z dwustu pięćdziesięcioma mężami, którzy stanęli wraz z Korachem, Datanem i Abiramem. Równie istotne jest, że buntownicy z 1888 roku i z Konferencji Generalnej w Minneapolis zostali przez Siostrę White wskazani jako powtarzający bunt Koracha, Datana i Abirama. Siostra White uczy wprost, że gdy anioł z osiemnastego rozdziału Apokalipsy zstępuje i rozświetla ziemię swoją chwałą, rozpoczyna się późny deszcz.

"Późny deszcz ma spaść na lud Boży. Potężny anioł ma zstąpić z nieba, a cała ziemia ma zostać oświecona jego chwałą." Review and Herald, 21 kwietnia 1891 r.

Siostra White wprost naucza, że anioł z osiemnastego rozdziału Apokalipsy zstąpił podczas Konferencji Generalnej w 1888 roku wraz z poselstwami A. T. Jonesa i E. J. Waggonera. Gdy była na tej Konferencji, była tak przytłoczona buntem, że postanowiła spakować swoje rzeczy i wyjechać, ale anioł powiedział jej, że musi zostać i zapisać tę historię, ponieważ było to powtórzenie buntu Korego. Dlaczego anioł chciał, by to zostało zapisane, jeśli nie po to, by było świadectwem na dni ostateczne? Jeśli jest to świadectwo na dni ostateczne, cóż innego mogłoby to oznaczać, jeśli nie to, że laodycejski Kościół Adwentystów Dnia Siódmego pójdzie w ślady Sanhedrynu podczas kryzysu prawa niedzielnego, a w szczególności w historii, która do niego prowadzi.

Poselstwo Jonesa i Waggonera było przedstawiane jako „poselstwo usprawiedliwienia przez wiarę, w istocie”, „poselstwo laodycejskie”, „poselstwo o sprawiedliwości Chrystusa” oraz „poselstwo trzeciego anioła”. Buntownicy sprzeciwili się temu poselstwu, a także odrzucili prowadzenie Ducha Proroctwa oraz wybranych posłańców tego zgromadzenia. Siostra White uczy również, że kiedy wielkie budynki Nowego Jorku zostaną powalone dotknięciem Bożej mocy, wówczas wypełni się Objawienie 18,1–3. Od 11 września przywództwo laodycejskiego Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego powtarza bunt Koracha, bunt 25 starożytnych mężów, bunt przywództwa w 1888 roku oraz bunt Sanhedrynu w czasie poprzedzającym krzyż. Owych 25 mężów stanowi symbol reprezentujący fałszywe lewickie kapłaństwo.

Lewita miał 25 lat, gdy rozpoczął służbę.

I rzekł Pan do Mojżesza: To jest przepis dotyczący Lewitów: od dwudziestego piątego roku życia wzwyż będą wchodzić, aby pełnić służbę przy Namiocie Zgromadzenia, a od pięćdziesiątego roku życia przestaną pełnić tę służbę i nie będą już służyć. Będą jednak pomagać swym braciom w Namiocie Zgromadzenia, aby strzec powierzonej straży, sami zaś nie będą wykonywać służby. Tak uczynisz Lewitom w sprawie ich straży. Księga Liczb 8:23–26.

Lewita rozpoczyna swoją służbę w wieku dwudziestu pięciu lat i służy przez dwadzieścia pięć lat, aż do pięćdziesiątego roku życia. Posłaniec Przymierza w trzecim rozdziale Księgi Malachiasza oczyszcza i obmywa Lewitów w czasie prawa niedzielnego, jak uczynił to 22 października 1844 roku.

Oto pošlę mojego posłańca, a on przygotuje drogę przede mną; a Pan, którego wy szukacie, nagle przyjdzie do swojej świątyni, nawet posłaniec przymierza, w którym macie upodobanie; oto przyjdzie, mówi Pan Zastępów.

Ale któż zniesie dzień jego przyjścia? I kto się ostoi, gdy się ukaże? Bo on jest jak ogień złotnika i jak ług folusznika. I zasiądzie, aby przetapiać i oczyszczać srebro; i oczyści synów Lewiego, przetapiając ich jak złoto i srebro, aby składali Panu ofiarę w sprawiedliwości. Wtedy ofiara Judy i Jerozolimy będzie miła Panu, jak za dawnych dni i jak w latach minionych. Malachiasza 3:1-4.

Liczba „25” jako symbol reprezentuje nie tylko wiernego Lewitę, lecz także fałszywego Lewitę. „25” jako symbol zatem wskazuje na oddzielenie dwóch klas czcicieli, czy to mądrych i głupich

panien, owiec i kozłów, pszenicy i kąkolu. Liczba dwadzieścia pięć jest symbolem nie tylko Lewity, ale, co równie ważne, symbolem oddzielenia (oczyszczenia) Lewitów. To oddzielenie ma miejsce w czasie ustawy niedzielnej i jest głównym tematem prorockiego Słowa Bożego. Stosowne jest, że rozdział dwudziesty piąty Ewangelii Mateusza jest po prostu kontynuacją prorocstwa Jezusa o końcu świata z rozdziału dwudziestego czwartego.

A Jezus wyszedł i odszedł ze świątyni, a jego uczniowie podeszli do niego, aby pokazać mu zabudowania świątyni. A Jezus rzekł do nich: Czy nie widzicie tego wszystkiego? Zaprawdę, powiadam wam: nie pozostanie tu kamień na kamieniu, który nie zostanie zwalony. Ewangelia według Mateusza 24:1-2.

Kiedy Jezus opuścił świątynię, już nigdy do niej nie wrócił. W ostatnich wersach dwudziestego trzeciego rozdziału Jezus wydał wyrok na Sanhedryn, a wyrok ten wyrażony jest jako osiem razy „biada”, naśladując w sposób fałszywy osiem dusz na arce, ósmy dzień obrzezania, ósmy dzień zmartwychwstania, osiem pokoleń Abrahama, 430 lat i tak dalej. Fałszywa liczba „osiem” koresponduje z fałszywym Lewitą.

Zaprawdę powiadam wam: to wszystko przyjdzie na to pokolenie.

Jerozolimo, Jerozolimo, ty, która zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy są do ciebie posłani, ilekroć chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak kokosz zbiera swe pisklęta pod skrzydła, a nie chcieliście! Oto wasz dom zostanie wam pusty.

Albowiem powiadam wam: odtąd nie ujrzycie mnie, aż powiecie: Błogosławiony, który przychodzi w imię Pana. Mateusz 23:36-39.

Ewangelia Mateusza, rozdział dwudziesty drugi, kończy się obrazem związania niegodziwych w snopy i kończy się ostatecznym spotkaniem Chrystusa z drobiazgowo spierającymi się Żydami. Następnie w rozdziale 24 On opuszcza świątynię po raz ostatni, kończąc swoje trudy dla starożytnego Izraela. Rozdział kończy się tam, gdzie się zaczął, oświadczeniem, że ich dom został im pozostawiony pusty, a to, co On nazwał domem swego Ojca, kiedy po raz pierwszy oczyścił świątynię, stało się teraz pustym domem żydowskim.

W rozdziale 24 Jezus zamierza odpowiedzieć na pytania dotyczące świątyni i jej zbliżającego się zniszczenia. To zniszczenie miało nastąpić w tym właśnie pokoleniu, które było plemieniem żmijowym. Opuścił tę świątynię, by już nigdy nie powrócić, dlatego przepowiednie, które przedstawia, dotyczą duchowego, a nie literalnego Izraela. Gdy Chrystus opuści świątynię, którą jest laodycejski Kościół Adwentystów Dnia Siódmego, tak jak uczynił to starożytnym Izraelem; równocześnie ludzka świątynia stu czterdziestu czterech tysięcy zostanie na wieczność połączona z Boską świątynią. Gdy Jezus opuścił świątynię starożytnego Izraela, rozwiódł się ze swoim dawnym ludem przymierza na wieczność.

Rozdziały od jedenastego do dwudziestego drugiego Ewangelii Mateusza stanowią omegę linii rozdziałów od jedenastego do dwudziestego drugiego w Księdze Rodzaju. Gdy linia zaczyna się w jedenastym rozdziale Księgi Rodzaju, zaznacza to także początek Babel i przymierza śmierci Babel, które osiąga swoje wypełnienie omega w Apokalipsie, rozdział siedemnasty, werset

jedenasty, wersecie, który jest dokładnym środkiem wersetów składających się na rozdziały od jedenastego do dwudziestego drugiego. Środek rozdziałów od jedenastego do dwudziestego drugiego w Księdze Rodzaju, w Ewangelii Mateusza i w Apokalipsie podkreśla sztandar lub jego fałszywy odpowiednik. W Księdze Rodzaju było to obrzezanie, w Ewangelii Mateusza był to Piotr i Opoka, na której Chrystus zbuduje swój Kościół, a w Apokalipsie była to fałszywa bestia, która była, jest i ma wstąpić, która jest ósmą, będąc z siedmiu, i która następnie jest zaślubiona smokowi.

Jedenaście i dwadzieścia dwa to symbole, które wskazują na połączenie Boskości z ludzkością, co jest właśnie zagadnieniem reprezentowanym przez Chrystusa zapisującego swoje prawo w naszych sercach i umysłach. 11 i 22 są symbolami przymierza stu czterdziestu czterech tysięcy. W Ewangelii Mateusza, w rozdziale dwudziestym trzecim, fałszywe kapłaństwo otrzymało osiem biada; w tym samym czasie prawdziwe kapłaństwo zostaje namaszczone. Kapłani byli konsekrowani przez siedem dni, a ósmego dnia zaczynali służbę.

Nie jest przypadkiem, że siedem dni poświęcenia kapłanów, po których ich służba rozpoczęła się ósmego dnia, zaczyna się w Księdze Liczb, rozdziale ósmym, wersecie pierwszym, gdyż "81" jest symbolem kapłanów.

I rzekł Pan do Mojżesza: Weź Aarona wraz z jego synami, szaty, olej namaszczenia, cielca na ofiarę za grzech, dwa barany i kosz praśnego chleba; i zwołaj całą społeczność przed wejściem do Namiotu Zgromadzenia. I Mojżesz uczynił, jak Pan mu nakazał; i społeczność zebrała się przed wejściem do Namiotu Zgromadzenia. I Mojżesz powiedział do społeczności: To jest to, co Pan nakazał uczynić. ...

A wy nie wyjdziecie z wejścia Namiotu Zgromadzenia przez siedem dni, aż dopełnią się dni waszego poświęcenia; bo przez siedem dni będzie was poświęcał. Jak uczyniono dzisiaj, tak Pan nakazał czynić, aby dokonać przebłagania za was. Dlatego pozostaniecie u wejścia Namiotu Zgromadzenia dniem i nocą przez siedem dni i będziecie strzec nakazu Pana, abyście nie umarli; bo tak mi nakazano. I uczynili Aaron i jego synowie wszystko, co Pan nakazał przez Mojżesza. I stało się ósmego dnia, że Mojżesz wezwał Aarona i jego synów oraz starszych Izraela; i rzekł do Aarona: Weź sobie młodego cielca na ofiarę za grzech i barana na ofiarę całopalną, bez skazy, i złóż je przed Panem. ... I rzekł Mojżesz: To jest to, co Pan nakazał wam czynić, a chwała Pana ukaże się wam. ... A Aaron podniósł rękę ku ludowi i pobłogosławił ich, i zstąpił po złożeniu ofiary za grzech, ofiary całopalnej i ofiar pokojowych. A Mojżesz i Aaron weszli do Namiotu Zgromadzenia, a wyszedłszy, pobłogosławili lud; i chwała Pana ukazała się całemu ludowi. I wyszedł ogień sprzed Pana i strawił na ołtarzu całopalenie i tłuszcz; co gdy cały lud zobaczył, krzyknęli i padli na twarze. Księga Kapłańska 8:1-5, 33-36; 9:1, 2, 6, 22-24.

Rozdział dwudziesty trzeci identyfikuje fałszywych Lewitów, którzy zostają ujawnieni w czasie, gdy prawdziwi Lewici zostają zapieczętowani. Rozdział dwudziesty drugi Ewangelii Mateusza kończy się tym, że nikt już nie zadaje Jezusowi więcej pytań, a w rozdziale dwudziestym trzecim przedstawia on osiem „biada”, wskazując, że okres próby Sanhedrynu dobiegł końca i że miał się wówczas rozpocząć sąd wykonawczy. W rozdziale dwudziestym czwartym określa świątynię jako dom Żydów. Ważne jest, aby dostrzec kolejność w rozdziałach.

Rozdziały od jedenastego do dwudziestego drugiego Ewangelii Mateusza wskazują na zakończenie zapieczętowania stu czterdziestu czterech tysięcy w kontekście Bożego przymierza z ludem wybranym. Symbolika Palmoniego dotycząca alfy rozdziału jedenastego oraz Jego symbolika omegi rozdziału dwudziestego drugiego dopełniają opowieść zawartą w tych rozdziałach.

Rozdział dwudziesty trzeci to pojednanie, połączenie tego, co Boże, z tym, co ludzkie, reprezentowane przez liczbę dwadzieścia trzy. Ale rozdział opowiada o sędzie wykonawczym nad kądziem, o fałszywym kapłaństwie i o fałszywych lewitach. Każdy kapłan był lewitą, ale nie każdy lewita był kapłanem. Wśród potomków Lewiego tylko ród Aarona był uprawniony do kapłaństwa. Biblia stwierdza, że lewici rozpoczęli służbę w wieku dwudziestu pięciu lat, natomiast synowie Kehata służyli od trzydziestego roku życia.

A Pan rzekł do Mojżesza i do Aarona, mówiąc: Przeprowadź spis synów Kehata spośród synów Lewiego, według ich rodzin, według domów ich ojców; od trzydziestego roku życia aż do pięćdziesiątego roku życia — wszystkich, którzy wstępują do służby, aby wykonywać pracę w Namiocie Zgromadzenia. Liczb 4:1–3.

Liczba „30” reprezentuje kapłanów, którzy pochodzili z linii rodowej Kohatha, syna Leviego; synem Kohatha był Amram, który był ojcem Aarona. Imię „Levi” oznacza „przyłączony lub złączony z Bogiem”. Kohath oznacza „zgrupowany wokół Jego obecności”. Amram oznacza „wywyższony lud”, a Aaron oznacza „niosący światło lub wywyższony pośrednik”. Razem wyznaczają drogę od Morza Czerwonego do Synaju, tym samym obrazując przymierze między Bogiem a stu czterdziestoma czterema tysiącami, którzy są ludzką świątynią łączącą się z boską świątynią, gdy Chrystus po raz drugi wyciąga swoją rękę, aby zgromadzić resztkę swego ludu w swoim sanktuarium, gdzie następnie ich podnosi i wywyższa, gdy zostają oświeceni wraz z Niebiańskim Arcykapłanem, tak jak oświecił Szadracha, Mészacha i Abed-Nega.

Liczba „30” oznacza okres przygotowania dla kapłanów, a liczbę „25”, jako wiek Lewitów, należy odnieść do „30”, linia za linią, gdyż każdy kapłan był Lewitą, lecz nie każdy Lewita był kapłanem. Trzydzieści oznacza okres przygotowania, który rozpoczął się w 1989 roku, w czasie końca, i kończy się na prawie niedzielnym w Stanach Zjednoczonych. Liczba dwadzieścia pięć, jako symbol Lewitów, jest również symbolem rozdzielenia między dwiema klasami, a w odniesieniu do kapłanów wskazuje na rozdzielenie. Dwadzieścia pięć wyznacza rozdzielenie Lewitów i fałszywych Lewitów na prawie niedzielnym, a w kontekście prawdziwych kapłanów i prawdziwych Lewitów tworzy także rozróżnienie, wszakże nie jest to negatywne oddzielenie, jak w przypadku fałszywych Lewitów.

Ród Kehata był jedną z trzech głównych gałęzi Lewitów (obok Gerszona i Merariego). Linia kapłańska wywodziła się właśnie od Aarona, potomka Kehata. Aaron jest potomkiem Lewiego w czwartym pokoleniu, a przywilej kapłański był zastrzeżony dla jego męskich potomków w obrębie tej gałęzi Kehatytów. Kehatyci jako całość (wszyscy potomkowie Kehata) mieli zaszczyt nosić najświętsze przedmioty, lecz tylko ród Aarona mógł rzeczywiście wykonywać funkcje kapłańskie przy ołtarzu i w sanktuarium. Aaron reprezentuje to samo czwarte pokolenie co "starcy" u Joela

lub "starsi" w ósmym rozdziale Ezechiela, którzy oddają pokłon słońcu.

System 24 rotacyjnych zmian (oddziałów) dla kapłanów (i podobnie dla lewitów niebędących kapłanami w rolach wspierających, takich jak muzycy i odźwierni) został ustanowiony przez króla Dawida. Dawid zorganizował potomków Aarona w 24 zmiany (oddziały), aby służyli rotacyjnie (1 Księga Kronik 24:1–19). Dawid, z pomocą kapłanów Sadoka (z rodu Eleazara) i Achimeleka (z rodu Itamara), podzielił ich na 24 grupy (16 z liczniejszej rodziny Eleazara, 8 z rodziny Itamara). Aby ustalić kolejność służby, rzucano losy.

Każda zmiana pełniła służbę przez tydzień (od szabatu do szabatu), dwa razy w roku, a ponadto wszystkie zmiany pełniły służbę wspólnie podczas wielkich świąt (Pascha, Pięćdziesiątnica, Święto Namiotów). Dawid w podobny sposób zorganizował lewitów niebędących kapłanami w 24 zmiany do muzyki, stróżowania przy bramach itp. (1 Kronik 23–26). System ten został wprowadzony za Salomona (2 Kronik 8:14) i trwał przez okres Drugiej Świątyni. Zachariasz, ojciec Jana Chrzciciela, należał do zmiany Abiasza — Łukasz 1:5; 1 Kronik 24:10. Kolejność 24 zmian kapłańskich ustalono przez losowanie, a Zachariasz należał do zmiany Abiasza, która spośród dwudziestu czterech stanowiła „ósmą” zmianę. Zachariasz znaczy „Bóg pamięta”, a imię jego ojca, Abiasz, znaczy „Bóg jest moim ojcem”.

Ojciec niebiański pamiętał o swojej obietnicy wzbudzenia posłańca, który przygotuje drogę dla Mesjasza. Ale Zachariasz łączy się także z ustawą niedzielną, gdyż to właśnie w niej sabat, dzień, który ludzie mieli zawsze pamiętać, staje się ostateczną próbą. Zachariasz przedstawia kapłana ze zmiany Abiasza, która jest „ósmą” zmianą. Zachariasz nie dowierza przesłaniu anioła i zostaje pozbawiony mowy aż do narodzin jego syna, Jana. Gdy rodzi się Jan, Zachariasz włącza się w dyskusję o imieniu Jana i wtedy przemawia. Prorocze przemawianie dni ostatecznych ma miejsce wtedy, gdy Stany Zjednoczone przemawiają jak smok.

I stało się, że ósmego dnia przyszli, aby obrzezać dziecię; i chcieli mu nadać imię Zachariasz, jak jego ojciec. Lecz jego matka odpowiedziała i rzekła: Nie tak; lecz będzie miał na imię Jan. A oni rzekli do niej: Nie ma nikogo z twoich krewnych, kto nosiłby to imię. I dawali znaki jego ojcu, jak chce, aby go nazwano. A on poprosił o tabliczkę do pisania i napisał: Na imię mu Jan. I wszyscy się zdumieli. I natychmiast otworzyły się jego usta i rozwiązał się jego język, i przemówił, wielbiąc Boga. Łukasz 1:59-64.

Jan Chrzciciel należy do ósmego oddziału Abiasza, podobnie jak jego ojciec. Podczas obrzezania Jana, ósmego dnia, jego imię zostaje zmienione. Jan Chrzciciel reprezentuje tych, którzy są kapłanami czwartego pokolenia, którzy są w przymierzu z Bogiem, który zmienia ich imię (z Laodycei na Filadelfię), opieczętowuje ich znakiem przymierza, gdy Stany Zjednoczone mówią jak smok.

Jesteśmy świątynią Bożą. Proroctwa odnoszące się do świątyni mówią do mężczyzn i kobiet jako jednostek, a także zbiorowo, ponieważ Kościół Boży również jest świątynią. I oczywiście istnieje świątynia niebiańska, a to Chrystus buduje świątynię Pana. To On kładzie fundament i umieszcza kamień zwieńczający na świątyni. Jeśli chodzi o liczbę „25” jako symbol, 25 oznacza lewitów, którzy w trzecim rozdziale Księgi Malachiasza zostają oddzieleni od fałszywych lewitów, a także

oczyszczeni w tym samym fragmencie. W rozdziałach 40–48 Księgi Ezechiela z wielką szczegółowością opisano symboliczną świątynię. Z tej świątyni wypływa woda życia i napełnia ziemię.

Cudowne jest dzieło, które Bóg zamierza dokonać przez swoich sług, aby Jego imię było uwielbione. Bóg uczynił Józefa źródłem życia dla narodu egipskiego. Przez Józefa zachowane zostało życie całego tego ludu. Przez Daniela Bóg ocalił życie wszystkich mędrców Babilonu. A te wybawienia były lekcjami pogładowymi; ukazywały ludowi duchowe błogosławieństwa ofiarowane im dzięki więzi z Bogiem, którego czcili Józef i Daniel. Tak i dziś Bóg pragnie przez swój lud przynieść światu błogosławieństwa. Każdy pracownik, w którego sercu mieszka Chrystus, każdy, kto będzie okazywał światu Jego miłość, jest współpracownikiem Boga dla błogosławieństwa ludzkości. Gdy otrzymuje od Zbawiciela łaskę, by udzielać jej innym, z całej jego istoty wypływa strumień życia duchowego. Chrystus przyszedł jako Wielki Lekarz, aby uleczyć rany, które grzech zadał rodzinie ludzkiej; a Jego Duch, działając przez Jego sługi, przekazuje grzechem dotkniętym, cierpiącym ludziom potężną uzdrawiającą moc, skuteczną dla ciała i duszy. „W owym dniu” — mówi Pismo — „otworzy się domowi Dawida i mieszkańcom Jerozolimy źródło dla grzechu i nieczystości”. Zachariasza 13:1. Wody tego źródła zawierają właściwości lecznicze, które uzdrowią zarówno fizyczne, jak i duchowe niedomagania.

Z tego źródła wypływa potężna rzeka widziana w widzeniu Ezechiela. 'Te wody wypływają ku krainie wschodniej, spływają na pustynię i wpływają do morza: a gdy zostaną wprowadzone do morza, wody zostaną uzdrowione. I stanie się, że wszystko, co żyje i się porusza, dokądkolwiek te rzeki dopłyną, będzie żyć.... A nad rzeką, na jej brzegu, z tej i z tamtej strony, będą rosły wszelkie drzewa na pokarm; liść ich nie zwiędnie ani owoc ich się nie wyczerpie: będą wydawać nowe owoce według swoich miesięcy, ponieważ ich wody wypływają ze świątyni; a ich owoc będzie na pokarm, a ich liść na lekarstwo.' Ezechiel 47:8-12. Świadectwa, tom 6, 227.

Świątynia Ezechiela jest proroczą symboliką najwyższego rodzaju, a Jan otrzymał w jedenastym rozdziale Apokalipsy polecenie, by zmierzyć świątynię, lecz pominąć dziedziniec. Gdy zastosujemy to właśnie do świątyni Ezechiela, okazuje się, że dwie najbardziej wyróżniające się liczby w jej wymiarach symbolizują kapłaństwo. Pięćdziesiąt łokci to liczba najbardziej wyróżniająca się i powtarza się 11 razy jako całkowita długość każdego zespołu bramnego (Ez 40:15, 21, 25, 29, 33, 36 itd.). Pięćdziesiąt pojawia się też przy niektórych długościach murów i komnat (42:7–8). Określa pełne przejście bramne od zewnętrznego do wewnętrznego proggu.

Miara 25 łokci jest wyraźnie drugą najbardziej znaczącą. Powtarza się 10 razy jako szerokość i rozpiętość zespołów bramnych (Ezechiel 40:13, 21, 25, 29, 30, 33, 36). Razem 50 i 25 tworzą konsekwentne prostokątne układy 50 na 25 dla sześciu głównych bram. To zestawienie 50 na 25 dominuje w opisie architektonicznym bram prowadzących do obszarów wewnętrznych. Żadna inna para nie powtarza się z taką systematyczną częstotliwością w samym budynku świątyni.

Lewicy wstępowali do czynnej służby w wieku 25 lat (Księga Liczb 8:24: "od dwudziestu pięciu lat wzwyż będą wchodzić, aby pełnić służbę"). Służyli do 50. roku życia (Księga Liczb 4:3, 39, 43;

8:25: "aż do pięćdziesiątego roku życia"). Daje to dokładnie 25 lat czynnej służby (50 - 25 = 25).

Tak więc 25-letni okres lewickiej służby jest bezpośrednio odzwierciedlony w wymiarach 25 na 50 łokci, które dominują w bramach i konstrukcji świątyni — w samym miejscu, gdzie Lewici służyli. Zasadnicze wymiary świątyni Ezechiela, to jest świątyni Kościoła triumfującego i stu czterdziestu czterech tysięcy, zostały architektonicznie wpisane w samą świątynię, w której mieli służyć; PODOBNIEM jak czterdzieści sześć chromosomów są wbudowane w samą świątynię, w której lud Boży ma służyć. Palmoni złożył swój podpis na indywidualnej ludzkiej świątyni i na świątyni ciała zbiorowego, która ma być Jego oblubienicą.

Będziemy kontynuować te wątki w kolejnym artykule.

Ci, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska, nie powinni przyjmować pobłażających sobie, rozrzutnych zasad świata, bo nie stać ich na to; a nawet gdyby było ich stać, zasady Chrystusowe by na to nie pozwoliły. Należy udzielać różnorodnego nauczania. "Kogo On ma uczyć poznania? i komu ma dać zrozumienie nauki? Tym, którzy są odstawieni od mleka i od piersi. Albowiem: nakaz na nakaz, nakaz na nakaz; linia na linię, linia na linię; tu trochę i tam trochę." Tak słowo Pana ma być cierpliwie przedstawiane dzieciom i wciąż im ukazywane przez rodziców, którzy wierzą słowu Bożemu. "Gdyż jękającymi wargami i innym językiem będzie mówił do tego ludu. Do których rzekł: To jest odpoczynek, którym możecie sprawić, by zmęczony odpoczął; i to jest pokrzepienie — lecz nie chcieli słuchać. Lecz słowo Pana stało się dla nich: nakaz na nakaz, nakaz na nakaz; linia na linię, linia na linię; tu trochę i tam trochę; aby szli, a upadli wstecz, i zostali rozbici, usidleni i pojmani." Dlaczego? — ponieważ nie zważali na słowo Pana, które do nich przyszło.

Oznacza to tych, którzy nie otrzymali pouczenia, lecz polegali na własnej mądrości i postanowili działać na własną rękę, według własnych wyobrażeń. Pan poddaje ich próbie: albo opowiedzą się za tym, by iść za Jego radą, albo odmówią i będą postępować według własnych wyobrażeń; wtedy Pan pozostawi ich nieuchronnemu skutkowi. We wszystkich naszych drogach, we wszelkiej naszej służbie Bogu, On mówi do nas: „Daj Mi swoje serce”. Bóg pragnie ducha uległego, dającego się nauczać. Tym, co nadaje modlitwie jej doskonałość, jest fakt, że wypływa z kochającego, posłusznego serca.

Bóg wymaga pewnych rzeczy od swego ludu; jeśli mówią: Nie oddam swego serca, by to uczynić, Pan pozwala im iść dalej w ich rzekomo mądrym osądzie, bez niebiańskiej mądrości, aż wypełni się ten tekst Pisma [Izajasz 28:13]. Nie masz mówić: Będę podążać za prowadzeniem Pana tylko do pewnego punktu, który jest zgodny z moim osądem, a potem trwać przy własnych poglądach, odmawiając poddania się kształtowaniu na podobieństwo Pana. Niech padnie pytanie: Czy to jest wola Pana? nie: Czy to jest opinia lub osąd --? Testimonies to Ministers, 419.